

Sygn. akt I ACa 600/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Elżbieta Kuczyńska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 10 marca 2014 r. sygn. akt I C 1095/12

- I. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że oddala powództwo o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość;**
- II. **oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie, zaś apelację powoda w całości;**
- III. **odstępuje od obciążania powoda kosztami instancji odwoławczej.**

## UZASADNIENIE

Powód M. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.: 1) kwoty 2.662,70 zł tytułem odszkodowania obejmującego koszty opieki sprawowanej nad powodem, koszty leków, dojazdów do palcówek medycznych powoda i jego rodziny z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2010 r. do dnia zapłaty; 2) kwoty 1.500 zł miesięcznie tytułem renty, płatnej z góry do 10 – tego każdego miesiąca, począwszy od miesiąca lipca 2012 r. z odsetkami ustawowymi za każdy dzień opóźnienia, w związku ze zwiększeniem się potrzeb powoda w zakresie pomocy, opieki i współdziałania osoby trzeciej w procesie leczenia, rehabilitacji i wykonywania czynności życia codziennego; 3) kwoty 40.500 zł tytułem renty skapitalizowanej obejmującej okres od kwietnia 2010 r. do czerwca 2012 r. w związku

ze zwiększeniem się potrzeb powoda w zakresie pomocy, opieki i współdziałania osoby trzeciej w procesie leczenia, rehabilitacji i wykonywania czynności życia codziennego z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty; 4) kwoty 1.276 zł tytułem renty, płatnej do 10 – tego każdego miesiąca, poczynawszy od lipca 2012 r. z odsetkami ustawowymi za każdy dzień opóźnienia, w związku ze zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość; 5) kwoty 34.452 zł tytułem renty skapitalizowanej obejmującej okres od kwietnia 2010 r. do maja 2012 r. w związku ze zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość, z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2010 r. do dnia zapłaty; 6) kwoty 220.000 zł tytułem zadośćuczynienia za utratę zdrowia, doznaną krzywdę, ból i cierpienie z odsetkami ustawowymi do dnia 12 maja 2010 r. do dnia zapłaty; 7) kwoty 501, 10 zł tytułem utraconych dochodów z odsetkami ustawowymi do dnia 26 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty. Domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania.

Pozwane (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

**Wyrokiem z dnia 10 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 84.000 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% od dnia 4 października 2010 roku do dnia zapłaty (pkt. I); o ddał powództwo w pozostałym zakresie oraz umorzył postępowanie w zakresie punktu 2, 3, 5 i 7 pozwu (pkt. II); ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 1 kwietnia 2010 r. mogące wystąpić u powoda w przyszłości (pkt. III); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 5.054 zł tytułem brakujących kosztów sądowych (pkt. IV); z asądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.804 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. V); o dstał od obciążania powoda kosztami sądowymi w pozostałym zakresie (pkt. VI).**

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

W dniu 1 kwietnia 2010 r. w B. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowany został powód M. D.. Kierujący pojazdem marki P. (...) o nr rej. (...) W. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas wykonywania manewru przejeżdżania przez skrzyżowanie ul. (...) z ul. (...) na wprost jadąc ul. (...), nieuważnie obserwował przedpole i nie zastosował się do obowiązującego znaku drogowego A7, w konsekwencji czego zderzył się z jadącym w sposób prawidłowy prawym pasem ruchu motocyklem marki H. o nr rej. (...), kierowanym przez powoda. Bezpośrednio przed tym zdarzeniem powód poruszał się motocyklem z prędkością 77 km/h, podczas gdy dozwolona prędkość na tym odcinku drogi wynosiła 50 km/h. W wyniku wypadku powód doznał urazu czaszkowo – mózgowego ze stłuczeniem mózgu, złamaniem kości skroniowej lewej z pourazowym porażeniem nerwu twarzowego lewego, urazu klatki piersiowej z odmą płucną lewostronną i stłuczeniem płuca lewego, złamania wieloodłamowego łopatki lewej, urazu miednicy ze złamaniem kości kulszowej po stronie prawej, obustronnym złamaniem górnych gałęzi kości łonowej, urazu kolana prawego z uszkodzeniem więzadeł oraz infrakcją dalszej nasady kości promieniowej prawej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała trwających powyżej 7 dni. Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku w sprawie o sygn. XV K 1524/11 uznał W. K. winnym spowodowania wypadku z dnia 1 kwietnia 2010 r. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Jak następnie ustalił Sąd Okręgowy, w czasie zdarzenia powód stracił przytomność. Z miejsca wypadku został przewieziony karetką na (...) w B., gdzie wykonano mu KT głowy, klatki piersiowej, kręgosłupa, jamy brzusznej i miednicy. Badanie KT głowy wykazało niewielkie ukrwotocznione ognisko stłuczenia w obrębie płata czołowego i skroniowego prawego z możliwością śladowej ilości krwi przymózgowo w okolicy skroniowej prawej na wysokości stłuczenia oraz zaznaczony obrzęk prawej półkuli mózgu. Badanie KT kręgosłupa nie ujawniło zmian pourazowych. Powód został następnie przeniesiony na (...)tego szpitala, na którym przebywał do 7 kwietnia 2010 r. Do 20 kwietnia 2010 r. przebywał natomiast na (...)tej placówki. W dniu 8 kwietnia 2010 r. powód został poddany operacyjnej rewizji i rekonstrukcji przedziału bocznego kolana prawego. Z powodu pourazowego niedowładu nerwu twarzowego powód był konsultowany laryngologicznie, zastosowano blokady z Depo – Medrolu okolic ujścia tego nerwu. Przez około 3

miesiące lewe oko nie zamykało się, łzawiło, co wiązało się z koniecznością zaklejania go na noc i używania sztucznych łez w postaci kropli. Występowała znaczna asymetria twarzy.

Po ponad miesięcznym pobycie w szpitalu powód został wypisany do domu, gdzie przez kolejny miesiąc przebywał w pozycji leżącej. Po tym czasie zaczął poruszać się za pomocą wózka inwalidzkiego, a po upływie około 3 miesięcy od wypadku zaczął korzystać z kul. Przy pionizacji dokuczały mu zawroty głowy. Powód korzystał z kul przez długi czas, gdyż miał problemy z kolanem i był ponownie operowany. Przez 3 miesiące cierpiał na bóle głowy o umiarkowanym nasileniu. Ze względu na utrzymujący się niedowład nerwu twarzowego powód był w lipcu 2010 r. operowany na (...) w S.. Przeprowadzono tam dekompresję nerwu twarzowego z dostępu przez wyrostek sutkowaty. Po tym zabiegu nastąpiła stopniowa poprawa w zakresie funkcji nerwu twarzowego.

Dalsze leczenie powód kontynuował w (...) w B., w(...) w B. oraz w ramach praktyki lekarskiej specjalisty chirurgii urazowej B. F.. W dniu 8 września 2010 r. powód był leczony operacyjnie w(...)w B., gdzie wykonano artroskopię oraz rewizyjną rekonstrukcję kompleksu tylny – boczny kolana prawego. W dniu 20 stycznia 2011 r. u powoda wykonano artroskopię i dwupęczkową rekonstrukcję PCL kolana prawego przeszczepem SMT i GT z lewej kończyny dolnej i podano autogenne płytkowe czynniki wzrostowe. W dniu 31 maja 2011 r. wykonano artroskopię i uwolnienie zrostów kolana prawego. Kolejna operacja została wykonana u powoda w dniu 1 września 2011 r., przeprowadzono artroskopię, rekonstrukcję (...) rozgięciem mięśnia czworogłowego i podano autogenne płytkowe czynniki wzrostowe.

Od lipca 2010 r. powód odbywał rehabilitację w (...) w B.. Po rozpoznaniu częściowego uszkodzenia mięśnia nadgrzebieniowego tego barku leczy się też w (...) w B..

Na skutek doznanego w wypadku wstrząśnienia mózgu oraz złamania podstawy czaszki doszło u powoda do trwałego, obustronnego uszkodzenia słuchu na wysokich tonach, większego po stronie lewej. W wyniku otwarcia ucha środkowego lewego i dekompresji niedosłuch ucha lewego ma charakter postępujący. Powód wymaga protezowania aparatem słuchowym w gabinetach audio protetycznych.

Przez okres 5 miesięcy od wypadku powód musiał stosować odpowiednie odżywianie z dużą zawartością witamin (zwłaszcza z grupy B) z powodu uszkodzenia nerwu twarzowego, zaś odżywianie z dużą zawartością białka i związków wapniowo – fosforowych było niezbędne przy gojeniu złamań kostnych. Powód nie potrzebuje aktualnie specjalnego rodzaju odżywiania. Obecnie powód wymaga okresowej rehabilitacji z powodu dysfunkcji barku prawego oraz kolana prawego. W pozostałym zakresie leczenie i rehabilitacja zostały zakończone.

Według ustaleń Sądu I instancji, w związku z pourazowym niedowładem nerwu twarzowego niezbędne było podawanie powodowi leków poprawiających przewodnictwo nerwowe i ukrwienie nerwu, preparatów witaminowych ułatwiających powrót funkcji uszkodzonego nerwu. Potrzeba podawania tych leków utrzymywała się przez okres kilku miesięcy, do czasu dekompresji nerwu i przez 2-3 miesiące po zabiegu. Z powodu pourazowych bólów głowy i innych odcinków ciała powód wymagał stałego stosowania leków przeciwbólowych, szczególnie przez pierwsze 2-3 miesiące. Powód musiał ponadto stosować ogólnodostępne leki przeciwbólowe po operacjach stawu kolanowego w 2011 r.

Z powodu doznanych obrażeń początkowo wymagał stałej opieki, którą zapewniał personel szpitala. Po wypisie do domu był uzależniony od pomocy osób trzecich z powodu unieruchomienia w łóżku przez okres miesiąca w zakresie utrzymania higieny, załatwiania potrzeb fizjologicznych, ubierania się, przygotowania i spożywania posiłków. W dalszym etapie leczenia przez okres co najmniej 3 miesięcy pomoc osób trzecich była niezbędna podczas pionizacji i prób chodzenia.

U powoda występuje lewostronny niedowład nerwu twarzowego pod postacią asymetrii ust, wygładzenia fałdu nosowo - wargowego po stronie lewej, słabszego zaciskania powiek oka lewego i słabszego marszczenia czoła po stronie lewej. Podczas jedzenia pokarm wypada mu z ust. Są widoczne u niego mimowolne drgania lewego policzka, osłabienie słuchu ucha lewego. W okolicy łopatki lewej jest wyczuwalna deformacja mogąca odpowiadać miejscu wygojonego złamania. Występuje ograniczenie odwiedzenia braku prawego podczas odwodzenia kończyny w pozycji skrajnej. W okolicy tylny - boczny kolana prawego znajduje się blizna pooperacyjna długości około 20 cm. Po stronie przedniej

i przyśrodkowej występują 3 krótsze blizny pooperacyjne (około 4 - 7 cm). Po stronie przyśrodkowej kolana lewego jest umiejscowiona blizna pozostała po pobraniu przeszczepu więzadłowego (około 2 cm). Występuje wyraźny zanik głowy przyśrodkowej mięśnia czworogłowego uda prawego. Podczas chodzenia u powoda jest zauważalne „uciekanie” kolana prawego w tył. Łączny uszczerbek na zdrowiu u powoda został określony na poziomie 45 %.

Na skutek traumatycznego zdarzenia związanego z wypadkiem komunikacyjnym powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym pod postacią zaburzeń adaptacyjnych o charakterze nerwicowym na poziomie 5 %.

Przebyty uraz ze stłuczeniem mózgu nie pozostawił trwałych następstw neurologicznych. Stłuczenie płuca lewego nie skutkuje trwałymi następstwami funkcjonalnymi w zakresie układu oddechowego. Wymaga operacji barku. Powód uczęszcza na rehabilitację refundowaną przez NFZ, a także korzysta z prywatnej rehabilitacji nogi i barku. Z powodu zaniku mięśni uczęszcza na siłownię.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, przed wypadkiem powód był zdrowy fizycznie i sprawny ruchowo. Nie leczył się z powodu przewlekłych schorzeń. Po urazie utrzymywał kontakt z psychiatrą do sierpnia 2012 r. Nie zdiagnozowano u niego głębszych zaburzeń depresyjnych. Powód nie ujawniał myśli samobójczych. Obecnie nie leczy się psychiatrycznie. Nie ma zaburzeń pamięci i koncentracji uwagi. Zgłasza natomiast okresowe bóle i zawroty głowy. Niesprawność fizyczna, będąca powodem długotrwałego zwolnienia lekarskiego, konieczność wykonania kolejnych zabiegów operacyjnych były powodem utrzymującego się niepokoju powoda o swoje zdrowie. Przeżywał lęk o przyszłość swoją i swojej rodziny, obawy o możliwość powrotu do pracy i zapewnienie bytu rodzinie. Ma problemy ze snem. Utracił dawną pewność siebie. Trudno jest mu się pogodzić z rezygnacją z jazdy motorem i uprawiania sportów siłowych.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że powód ma obecnie 36 lat, od 7 lutego 2001 r. jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w (...) w B. na stanowisku mechanika w pełnym wymiarze czasu pracy. Powód powrócił do pracy po 18 miesiącach od wypadku.

Pismem z dnia 12 maja 2010 r. powód zawiadomił o wypadku, a także zgłosił roszczenia o zapłatę kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 1.500 zł tytułem renty z powodu zwiększonych potrzeb, kwoty 1.276 zł tytułem renty z powodu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, kwoty 68,91 zł tytułem odszkodowania z powodu kosztów leczenia, kwoty 875 zł tytułem odszkodowania za rzeczy zniszczone w wypadku, kwoty 1.500 zł tytułem odszkodowania w związku z opieką osób trzecich. W odpowiedzi pozwany zażądał dodatkowej dokumentacji oraz informacji, czy leczenie powoda zostało już zakończone. Powód nadesłał dokumentację medyczną oraz kopie rachunków za leczenie. Pismem z dnia 20 lipca 2010 r. powód wezwał do zapłaty kwoty bezspornej tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 298,22 zł tytułem dalszego odszkodowania w związku z kosztami leczenia. Decyzją z dnia 19 sierpnia 2010 r. pozwany przyznał powodowi kwotę 20.000 zł tytułem bezspornego zadośćuczynienia. Kolejnymi pismami z dnia 7 września 2010 r. i z dnia 27 września 2010 r. powód rozszerzył roszczenie o odszkodowanie o kwotę 963,58 zł z tytułu poniesionych kosztów leczenia, a następnie wezwał pozwanego do zapłaty oraz zgłosił roszczenie o odszkodowanie w kwocie 237,08 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia. Decyzją z dnia 16 września 2010 r. pozwany przyznał kwotę 12.950 zł tytułem odszkodowania za zniszczony motor, kask i kombinezon. Kolejną decyzją z dnia 4 października 2010 r. pozwany przyznał powodowi kwotę w wysokości 41.294,92 zł obejmującą zadośćuczynienie w wysokości 40.000 zł, odszkodowanie tytułem poniesionych kosztów leczenia w wysokości 1.118,66 zł oraz odszkodowanie za zniszczone rzeczy w wysokości 500 zł, po pomniejszeniu tych świadczeń o 20 % przyczynienia się powoda do powstania szkody. W związku z kolejnym roszczeniem powoda zgłoszonym pismem z dnia 3 grudnia 2010 r. pozwany decyzją z dnia 23 grudnia 2010 r. przyznał mu kwotę 1.268, 72 zł z tytułu poniesionych kosztów leczenia w wysokości 201,40 zł oraz kosztów sprawowania opieki w wysokości 1.384,50 zł, pomniejszonych o stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody (20%). Z uwagi na roszczenie powoda zgłoszone pismem z dnia 21 lutego 2011 r. pozwany decyzją z dnia 4 marca 2011 r. przyznał mu kwotę 1.569,28 zł tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami leczenia z uwzględnieniem przyczynienia się powoda do wypadku na poziomie 20 %. Pismami z dnia 1 kwietnia, 12 i 14 lipca 2011 r. powód rozszerzył kolejno roszczenie o kwotę 410 zł i 1.895,89 zł tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami leczenia, o kwotę 2.505,46 tytułem odszkodowania z powodu utraconych dochodów. Decyzją

z dnia 26 sierpnia 2011 r. pozwany przyznał mu kwotę 3.849,08 zł. Kwota ta stanowiła odszkodowanie związane z poniesionymi kosztami leczenia w wysokości 2.305,89 zł oraz zwrot utraconych zarobków w kwocie 2.505,46 zł, które zostały pomniejszone o 20 % z tytułu przyczynienia się powoda do powstania szkody. W związku kolejnymi roszczeniami powoda, pozwany decyzją z dnia 24 października 2011 r. przyznał mu odszkodowanie w wysokości 511,82 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 20 %. Pismami z dnia 24 listopada i z dnia 15 grudnia 2011 r. powód wystąpił z roszczeniem wypłaty kwoty 950 zł i 450 zł tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami leczenia. Decyzją z dnia 8 czerwca 2012 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 760 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów rehabilitacji, pomniejszoną o 20 % z powodu przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Na rozprawie w dniu 25 lutego 2014 r. powód cofnął pozew w zakresie punktu 2 (żądanie renty w wysokości 1.500 zł miesięcznie), punktu 3 (żądanie skapitalizowanej renty w wysokości 40.500 zł), punktu 5 (żądanie skapitalizowanej renty w wysokości 34.452 zł), punktu 7 (żądanie kwoty 501, 10 zł tytułem utraconych dochodów), toteż Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w tym zakresie.

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powództwo M. D. zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Wskazał, iż podstawę odpowiedzialności cywilnej pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku komunikacyjnego stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 z późn. zm). Odpowiedzialność W. K. za spowodowanie wypadku w dniu 1 kwietnia 2010 r. została stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 18 stycznia 2012 r. w sprawie XV K 1524/11.

Sąd I instancji przy ocenie roszczenia powoda o zadośćuczynienie miał na uwadze postanowienia art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., które przeanalizował pod kątem orzecznictwa i doktryny. Zauważył, iż doznane przez powoda skutek wypadku drogowego obrażenia ciała spowodowały wiele nieprzyjemnych następstw w jego życiu. Charakter i rozległość doznanych urazów wiązały się z koniecznością ponadmiesięcznego pobytu w (...)w B., w czasie którego powód leżał unieruchomiony i był zdany na opiekę i pomoc personelu szpitalnego we podstawowych czynnościach życiowych. W ocenie Sądu meriti ból wywołany u powoda uszkodzeniami ciała był znaczny, co rodziło wiele cierpień fizycznych i psychicznych. Sama świadomość rozległości doznanych urazów nasilała poczucie krzywdy. Jej rozmiar potęgowało całkowite uzależnienie od pomocy osób trzecich, co w przypadku powoda musiało być niezwykle dotkliwe z uwagi na prowadzony przed wypadkiem aktywny tryb życia. W ocenie Sądu Okręgowego, istotny wpływ na rozległość doznanych przez powoda cierpień psychicznych i fizycznych miały również liczne zabiegi operacyjne, po których powód odczuwał ból, łagodzony środkami przeciwbólowymi. Powyższe okoliczności miały w ocenie Sądu I instancji wpływ na rozmiar krzywdy wyrządzonej powodowi. Sąd Okręgowy przy ocenie wysokości zadośćuczynienia wziął również pod uwagę zmusną rehabilitację jaką przeszedł powód. Wskazał, że po długotrwałym unieruchomieniu usprawnianie funkcji poszczególnych części ciała przychodziło początkowo powodowi z trudem i mogło być też źródłem wielu dolegliwości bólowych. Na rozmiar doznanej krzywdy w ocenie Sądu meriti, miała też wpływ spowodowana wypadkiem częściowa utrata słuchu, stanowiąca poważne ograniczenie w życiu powoda. Powód wymaga protezowania aparatem słuchowym, co w przyszłości będzie rodzić u niego ujemne doznania estetyczne. Przeżycia te nasila utrzymująca się u powoda asymetria ust, wyglądzenie fałdu nosowo – wargowego po stronie lewej, mimowolne drganie policzka lewego, słabszy zacisk powiek oka lewego i słabsze marszczenie czoła po stronie lewej oraz niedogodności spowodowane wypadaniem pokarmu z ust. Zaistniałe defekty rodzą poważny dyskomfort i poczucie wstydu, co z uwagi na młody wiek powoda jest szczególnie dotkliwe i rodzi dodatkowe cierpienia. Przykre doznania są też spowodowane bliznami pozostałymi po wypadku i wykonanych zabiegach operacyjnych oraz ograniczeniami w funkcjonowaniu niektórych części ciała. Zdaniem Sądu I instancji, doznane przez powoda urazy i związane z nimi leczenie oraz ograniczenia życiowe miały istotny wpływ na stan psychiczny powoda, u którego zdiagnozowano zaburzenia adaptacyjne o charakterze nerwicowym. Jakkolwiek, powód wcześniej miał problemy psychiczne, to w ocenie Sądu meriti nie zmienia to faktu, że rozległość i charakter doznanych przez niego urazów i związane z tym dolegliwości oraz ograniczenia miały negatywny wpływ na jego stan psychiczny. Powód obecnie nie korzysta z pomocy psychiatry, ale nadal towarzyszą mu lęki, obawy i problemy ze snem.

W ocenie Sądu I instancji, charakter, rozmiar i długotrwałość doznanych przez powoda cierpień uzasadniały przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości 180.000 zł. Przebyty przez niego proces leczenia i rehabilitacji pozwalał przyjąć, że występujące u niego dolegliwości uległy stopniowemu złagodzeniu, o czym świadczy aktywność powoda – podjęcie pracy zarobkowej i uczęszczanie na siłownię. Otrzymywane przez powoda silne wsparcie ze strony rodziny pozwala też na wnioskowanie, że powód z czasem powróci do stabilnego stanu psychicznego.

Materiał dowodowy sprawy, a w szczególności wnioski biegłego z zakresu ruchu drogowego A. B. zdaniem Sądu Okręgowego wskazywały jednoznacznie, że bezpośrednio przed zdarzeniem powód jechał z prędkością 77 km/h, podczas gdy dopuszczalna szybkość na tym odcinku drogi wynosiła 50 km/h. W ocenie biegłego przekroczenie przez powoda prędkości o 27 km/h w powstałej sytuacji wypadkowej miało wpływ na zwiększenie skutków wypadku.

W tych okolicznościach Sąd I instancji przyjął, że powód naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poruszając się z nadmierną prędkością na tym odcinku drogi, a tym samym przyczynił się do zderzenia z samochodem marki P. i szkody tym spowodowanej. Sąd meriti uwzględniając powyższą okoliczność, uznał, że powód przyczynił się w 20 % do powstania szkody, co uzasadniało obniżenie przyznanego zadośćuczynienia do kwoty 144.000 zł. Z uwagi zaś na fakt, że pozwany wypłacił dotychczas powodowi kwotę 60.000 zł z tego tytułu, ostatecznie zasądził na jego rzecz kwotę 84.000 zł.

Odnośnie żądania przez powoda kwoty 2.662,70 zł tytułem odszkodowania obejmującego koszty opieki, koszty leków, dojazdów do palpówek medycznych powoda i jego rodziny, Sąd Okręgowy uznał, że jest ono nieuzasadnione z uwagi na przyjęty stopień przyczynienia się powoda do powstałej szkody (20 %). Miał bowiem na uwadze, że pozwany wypłacił dotychczas powodowi z tego tytułu kwotę 7.789,46 zł. Żądana przez powoda suma stanowi natomiast różnicę między rzeczywistymi kosztami poniesionymi przez niego z tego tytułu, a wypłaconą kwotą 7.789,46, po uwzględnieniu przez ubezpieczyciela stopnia przyczynienia się powoda do powstałej szkody.

W kwestii żądania zasądzenia renty na rzecz powoda, Sąd Okręgowy mając na uwadze treść art. 444 § 2 k.c. doszedł do wniosku, że powód nie udowodnił istnienia przesłanek z tego przepisu. Nie wykazał, że wskutek wypadku i wynikłych z niego uszkodzeń ciała utracił możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji i umiejętności oraz związanego z tym rozwoju osobistego, jak również ograniczeniu uległy jego możliwości zarobkowe.

Odnosząc się do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 1 kwietnia 2010 r., Sąd meriti miał na uwadze, że szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała, ze swej istoty mają one charakter rozwojowy. W ramach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu I instancji, zaistniały przesłanki do ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, bowiem charakter i rozległość doznanych przez powoda obrażeń pozwalała przyjąć, że w przyszłości, z upływem czasu, mogą powstać zmiany zwyrodnieniowe w częściach ciała, które doznały złamania, lub trwałego uszkodzenia. Ponadto, Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że powód utracił częściowo słuch, a proces ten ma charakter postępujący, przy czym na obecnym etapie trudno ustalić stopień dalszego pogorszenia słuchu.

W tych okolicznościach na podstawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c. oraz art. 362 k.c. zasądził na rzecz powoda od pozwanego ubezpieczyciela kwotę w wysokości 84.000 zł tytułem zadośćuczynienia, oddalił roszczenie zapłaty w pozostałym zakresie, a na podstawie art. 189 k.p.c. ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 1 kwietnia 2010 r.

Rozstrzygając zaś o odsetkach, miał na uwadze treść art. 481 § 1 k.c. oraz art. 817 k.c. W ocenie Sądu I instancji termin 30 dni nie może być liczony od daty pierwszego zgłoszenia żądania zadośćuczynienia (pismo z dnia 12 maja 2012 r.), albowiem w tym czasie proces leczenia powoda nadal trwał, powód przysyłał sukcesywnie pozwanemu dalszą dokumentację medyczną. Ustalenie w tym czasie rozmiaru wyrządzonej powodowi krzywdy było więc niemożliwe. Z tego też względu Sąd Okręgowy za początkową datę biegu odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia przyjął datę 4 października 2010 r., kiedy pozwany przyznał powodowi dalsze zadośćuczynienie w wysokości 40.000 zł na podstawie

otrzymanych dokumentów. Zdaniem Sądu meriti, w tym czasie pozwany jako profesjonalista mógł ustalić wszystkie okoliczności niezbędne do określenia rozmiaru wyrządzonej powodowi krzywdy.

O kosztach sądowych i kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

**Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony procesu.**

**Powód zaskarżył orzeczenie w części oddalającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 36.000 zł i zarzucił Sądowi I instancji:**

- 1) **błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że zachowanie poszkodowanego było współprzyczyną zaistniałego zdarzenia wywołującego szkodę, tj. pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody, podczas gdy zgromadzony w postępowaniu materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takiej konkluzji;**
- 2) **obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 362 k.c. poprzez bezpodstawne zakwalifikowanie zachowania poszkodowanego w czasie wypadku jako przyczynienia się do powstania szkody i w konsekwencji zmniejszenia ustalonego przez Sąd zadośćuczynienia o 20% tj. o kwotę 36.000 zł;**
- 3) **obrazę przepisów prawa procesowego, konkretnie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny przeprowadzonej w postępowaniu opinii biegłego inż. A. B. z dnia 27.12.2013r. „Opinia nr (...) i sprawozdanie z przeprowadzonych badań” i wyciągnięcie z tej opinii wniosku, jakoby poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, podczas gdy wyprowadzony przez Sąd wniosek nie znajduje potwierdzenia w treści pisemnej opinii biegłego opinii biegłego inż. A. B. z dnia 27.12.2013r. „Opinia nr (...) i sprawozdanie z przeprowadzonych badań” jak również w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 25 lutego 2014 roku;**
- 4) **obrazę przepisów prawa procesowego, konkretnie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny przeprowadzonej w postępowaniu opinii biegłego inż. A. B. z dnia 27.12.2013r. „Opinia nr (...) i sprawozdanie z przeprowadzonych badań” poprzez nieuwzględnienie zmian przedmiotowej opinii dokonanych przez tego samego biegłego w opinii uzupełniającej na rozprawie w dniu 25 lutego 2014 roku w zakresie ustalenia prędkości motocykla przed zderzeniem oraz w zakresie ustalenia skutków wypadku;**
- 5) **naruszenie przepisów prawa procesowego, a konkretnie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. oraz 99 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, i dokonanie nieprawidłowego rozdziału kosztów procesu, wynikające z bezzasadnego przyjęcia, że pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego, podczas gdy pozwany nie korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika;**
- 6) **naruszenie przepisów prawa procesowego, a konkretnie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w przypadku, gdy zostały spełnione przesłanki w nim oznaczone i w konsekwencji obciążenie powoda większością kosztów procesu, podczas gdy w przedmiotowej sprawie powód powinien był uzyskać zwrot poniesionych kosztów w całości.**

**W związku z powyższym, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 października 2010 r. oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.**

**Natomiast pozwany zaskarżył wyrok w całości, Sądowi Okręgowemu zarzucił naruszenie:**

- 1) **art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż kwota 144.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią do rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda, podczas**

**gdy rozmiar krzywdy powoda, a w szczególności zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych, prognoza co do stanu zdrowia oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia przez powoda nie uzasadniały przyznania dla powoda kwoty 144.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a uzasadniały przyznanie na rzecz powoda kwoty 60.000 zł, tj. kwoty którą wypłacił pozwany na etapie przedśądowym tytułem zadośćuczynienia;**

**2) art. 189 k.p.c. poprzez jego zastosowanie polegające na ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać u powoda w przyszłości, podczas gdy powód nie miał interesu prawnego w ustaleniu przez Sąd odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać u powoda w przyszłości, podczas gdy z opinii biegłych wynika, że u powoda stan zdrowia ulega poprawie, a ponadto z tego względu, iż powód nie posiada interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości;**

**3) art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę podlegają zasądzeniu z odsetkami od dnia wniesienia powództwa dłużnika do zapłaty jak i od kwoty rozszerzonego powództwa od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, a nie od daty wyrokowania.**

**Mając na uwadze powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje; ewentualnie uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.**

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części, zaś apelacja powoda okazała się bezzasadna.**

W okolicznościach niniejszej sprawy, nie były pozbawione słuszności wywody strony pozwanej, odnośnie braku interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości. W pozostałym zakresie, podzielić należało stanowisko Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz leżące u jego podstaw ustalenia faktyczne, które jako logiczne i niesprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, zostały przyjęte za podstawę orzekania również w instancji odwoławczej.

Z uwagi na zakwestionowanie przez pozwanego wysokości przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia na rzecz strony powodowej (w ocenie skarżącego całość roszczenia z tego tytułu, wyczerpywała zasądzona na etapie postępowania likwidacyjnego kwota 60.000 zł), wstępnie wskazać należy, że zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. stanowi finansowy ekwiwalent cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznany uszczerbek na zdrowiu, których materialny wymiar w realiach danej sprawy może okazać się utrudniony bądź niekonkretny. Wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i nie prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego; z drugiej strony z pola widzenia nie sposób utracić kompensacyjnego charakteru tego świadczenia. Zadośćuczynienie powinno odpowiadać obecnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, chociaż kryterium to nie może przeważać nad kompensacyjną funkcją świadczenia. Od lat przyjmuje się w judykaturze i doktrynie, że zarzut zawyżenia bądź zaniżenia zadośćuczynienia może być uwzględniony jedynie w sytuacji rażąco nietrafnego wymiaru tego świadczenia, który pozostaje w oczywistej sprzeczności z formułowanym w art. 445 § 1 k.c. postulatem „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia odniesionej do powyższych kryteriów i zakresu refundowanej krzywdy (por. wyroki z 26 lutego 1962 r., IV CR 902/61, OSNPCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92; z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272; wyrok SN z 10 marca 2006 r., IV CK 80/05, niepubl. Oraz z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC – ZD 2010/C/80; wyrok SN z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53 oraz z 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063).



Bezspornie powód doznał w następstwie wypadku z dnia 1 kwietnia 2010 r. obrażeń ciała w postaci: urazu czaszkowo – mózgowego ze stłuczeniem mózgu, złamaniem kości skroniowej lewej z pourazowym porażeniem nerwu twarzowego lewego, urazu klatki piersiowej z odmą płucną lewostronną i stłuczeniem płuca lewego, złamania wieloodłamowego łopatki lewej, urazu miednicy ze złamaniem kości kulszowej po stronie prawej, obustronnym złamaniem górnych gałęzi kości łonowej, urazu kolana prawego z uszkodzeniem więzadeł oraz infrakcji dalszej nasady kości promieniowej prawej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała trwających dłużej niż 7 dni.

Po ponad miesięcznym pobycie w szpitalu powód został wypisany do domu, gdzie przez kolejny miesiąc przebywał w pozycji leżącej. W zakresie utrzymania higieny, załatwiania potrzeb fizjologicznych, ubierania się, przygotowania i spożywania posiłków uzależniony był od pomocy osób trzecich. Następnie zaczął poruszać się za pomocą wózka inwalidzkiego, a po upływie około 3 miesięcy od wypadku korzystać z kul. Na przestrzeni kolejnych miesięcy powód przechodził szereg różnego rodzaju operacji i odbywał rehabilitację. W chwili obecnej, podczas chodzenia u powoda jest zauważalne „uciekanie” kolana prawego w tył.

Na skutek doznanego w wypadku wstrząśnienia mózgu oraz złamania podstawy czaszki doszło u powoda do trwałego, obustronnego uszkodzenia słuchu na wysokich tonach. Niedosłuch ucha lewego ma charakter postępujący, powód wymaga protezowania aparatem słuchowym w gabinetach audio protetycznych.

Ponadto, u powoda występuje widoczny lewostronny niedowład nerwu twarzowego, podczas spożywania posiłków - pokarm wypada mu z ust.

Łączny uszczerbek na zdrowiu u powoda został określony na poziomie 45 %.

Wskutek omawianego zdarzenia, powód doznał również długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym pod postacią zaburzeń adaptacyjnych o charakterze nerwicowym na poziomie 5 %.

Upośledzenie funkcji motorycznych wyżej wymienionego i niepomyślnie rokowania związane z odzyskaniem pierwotnego stanu zdrowia niewątpliwie przekładają się na poczucie dyskomfortu psychicznego, które współtworzą obraz krzywdy moralnej dotyczącej powoda w przeszłości i obecnie. Zważywszy na jednorazowy charakter zadośćuczynienia, jego wymiar powinien uwzględniać wszystkie wyżej zaprezentowane motywy. W tych warunkach przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota wyjściowa na poziomie 180.000 zł jako należne powodowi świadczenie z art. 445 § 1 k.c. jawi się jako obliczona rzetelnie, adekwatne do rozmiaru doznanych cierpień. Uwzględnienie 20% przyczynienia się oraz wypłaconego powodowi na etapie likwidacji szkody świadczenia w kwocie 60.000 zł pozwala uznać zasądzoną w pkt. I zaskarżonego wyroku kwotę 84.000 zł za właściwą.

Jak już na wstępie zasygnalizowano, na aprobatę Sądu Apelacyjnego zasługiwał jedynie podniesiony w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie w wyroku pierwszo-instancyjnym odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać u powoda w przyszłości. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tego typu ustalenie jest zbędne, mając bowiem na względzie tak długi okres przedawnienia, uznać należy, że jest on wystarczający by ujawniły się wszystkie okoliczności w postaci pogorszenia bądź utraty stanu zdrowia. Podkreślenia wymaga, że także ewentualne trudności dowodowe przy prowadzeniu procesu wiele lat po zdarzeniu nie są argumentem uzasadniającym przyjęcie istnienia interesu prawnego powoda. Niezależnie bowiem od tego, czy powód dysponowałby bądź nie wyrokiem ustalającym, jego sytuacja prawna oceniana przez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody obowiązany będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany. Samą zaś zasadę, niekwestionowanej na tym etapie, odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia przesądza, bez potrzeby wydania orzeczenia w przedmiocie ustalenia, już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Tymczasem sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy

powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok SN z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, Lex 391789). Jak z powyższego wynika, powód może uzyskać pełną ochronę roszczeń, jakie mogą powstać w przyszłości z ustalonego w niniejszej sprawie stosunku prawnego, w ramach powództwa o świadczenie, stąd osobny wyrok ustalający jest zbędny.

Odnośnie podniesionego przez pozwanego zrzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie innej daty naliczania odsetek niż data wyrokowania, wskazać należy, że jakkolwiek prezentowane w tej materii poglądy doktryny i judykatury nie należą do stałych i niezmiennych, to wyrażone przez Sąd I instancji stanowisko zasługuje na akceptację Sądu Apelacyjnego. Wskazać należy, że odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi od chwili wymagalności świadczenia. Dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie pieniężne dopiero od chwili, gdy zostało ono w dostateczny sposób skonkretyzowane poprzez m.in. wskazanie jego wysokości, od tej chwili bowiem można mówić o "świadczeniu pieniężnym" w rozumieniu wskazanego przepisu. Od wskazania kwoty dochodzonego świadczenia pieniężnego zależy ustalenie daty wymagalności roszczenia i daty płatności odsetek. Zgodnie z treścią art. 455 k.c., jeśli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to powinno być ono spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Natomiast stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody. W przypadku zadośćuczynienia odsetki stają się wymagalne od momentu wezwania o zapłatę sumy głównej. Z charakteru zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanego krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi od tego właśnie momentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., sygn. akt II PR 257/70, OSNC 1971/6/103). Jak wskazuje Sąd Najwyższy, zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 455 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do jego wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05, niepubl.). Przytoczone orzeczenie potwierdza, iż momentem od którego należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia jest chwila wezwania dłużnika do jego zapłaty wraz ze skonkretyzowaniem żądanej kwoty.

W realiach niniejszego postępowania do konkretyzacji wysokości zadośćuczynienia doszło w dniu 4 października 2010 r., kiedy pozwany przyznał powodowi dalsze zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł na podstawie załączonych przez powoda dokumentów. Słusznie zauważył Sąd I instancji, że już w tym czasie pozwany jako podmiot profesjonalny był w stanie ustalić wszystkie okoliczności niezbędne do określenia rozmiaru wyrządzonej powodowi krzywdy.

Przechodząc zaś do apelacji powoda, zauważyć należy, że koncentrowała się ona głównie na zakwestionowaniu przyjętej przez Sąd Okręgowy okoliczności przyczynienia się powoda do powstałej szkody, co w dalszej kolejności przełożyło się na wysokość zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, głównie opinii biegłego inżyniera A. B. z dnia 27 grudnia 2013 r. i ustnej opinii uzupełniającej zaprezentowanej na rozprawie w dniu 25 lutego 2014 r. prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji nie naruszył art. 362 k.c. i 233 § 1 k.p.c. przyjmując 20% stopień przyczynienia się poszkodowanego do skutków zdarzenia z dnia 1 kwietnia 2010 r. Wnioski płynące z tej opinii w sposób jednoznaczny wskazują, że bezpośrednio przed zderzeniem z autem, kierujący motocyklem jechał z prędkością ok. 77 km na godzinę, podczas gdy dozwolona prędkość w tym miejscu wynosiła 50 km na godzinę, tj. o 27 km na godzinę mniej. W ocenie biegłego, przekroczenie prędkości przez powoda wpłynęło na zwiększenie skutków wypadku. Opinia ta została podtrzymana przez biegłego również w czasie rozprawy z dnia 25 lutego 2014 r. Biegły stwierdził wówczas, że przy obliczaniu prędkości z jaką poruszał się motocyklista nie wziął pod uwagę współczynnika maksymalnego lecz optymalny dla zaistniałej sytuacji (77 km na

godzinę), margines tolerancji określił na poziomie 20%. Zatem, biegły wskazał tutaj pewne granice prędkości z jaką mógł poruszać się motocyklista – od wartości minimalnej ok. 62 km na godzinę do wartości maksymalnej ok. 92 km na godzinę (+/- 15-20 km na godzinę). Nie zmienia to faktu, że motocyklista poruszał się powyżej dozwolonej prędkości administracyjnej, przez co nie tylko naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym ale zwiększył także zakres doznanych obrażeń. Zasady logiki oraz doświadczenia życiowego nakazują bowiem przyjąć, że poruszanie się z mniejszą prędkością powoduje mniej rozległe skutki danej kolizji drogowej. Jakkolwiek, od tej reguły zdarzają się wyjątki, to jednak opinia biegłego wyrażona w niniejszej sprawie nie wskazuje na to, aby w tej konkretnej sprawie taki wyjątek zachodził. Toteż rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w twojej kwestii jest prawidłowe.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

Mając zaś na względzie, że pozwany wygrał proces tylko w niewielkiej części, na mocy art. 102 k.p.c. postanowił odstąpić od obciążania powoda kosztami instancji odwoławczej.